

POSTĘPOWANIE CYWILNE. KONTROWERSJE WOKÓŁ PROJEKTU RZĄDOWEGO

## Arbitraż do poprawki

W Sejmie znajduje się rządowy projekt nowelizacji kodeksu postępowania cywilnego, który ma zreformować sądy polubowne. Jest on jednak silnie krytykowany przez ekspertów.

Krytykę budzi projektowany art. 1157 par. 2 k.p.c., który zakłada m.in., że sądy polubowne nie mogłyby orzekać w sprawach o uchylenie lub unieważnienie uchwał organów osób prawnych (np. spółek akcyjnych lub spółek z o.o.). Prof. Józefa Okolskiego, prezesa największego polskiego sądu arbitrażowego (działającego przy Krajowej Izbie Gospodarczej) bulwersuje zwłaszcza uzasadnienie tego rozwiązania, zawarte w projekcie rządowym. - Wylączenie tych spraw nastąpiło z uwagi na ich skomplikowany charakter oraz złożoną strukturę podmiotową - czytamy w uzasadnieniu projektu. Prof. J. Okolski podkreśla, że to absurd, bo arbitrami w sądach polubownych są najlepsi polscy prawnicy, w tym właśnie specjaliści od prawa handlowego. Zwraca on też uwagę, że w sądach powszechnych regułą jest unieważnianie uchwał w spółkach po 3-4 latach, kiedy może to już mieć nikłe znaczenie praktyczne. Dzięki orzekaniu w takich sytuacjach przez sąd polu-

### Rozwiązania projektu rządowego

- ▶ będzie można dokonać zapisu na sąd polubowny w sprawach pracowniczych – jednak dopiero po powstaniu sporu i będzie on wymagał formy pisemnej,
- ▶ bezskuteczne będą jakiegokolwiek postanowienia umowne, które dają jednej ze stron więcej uprawnień przy powoływaniu składu sądu polubownego,
- ▶ sąd polubowny będzie mógł orzekać o swojej właściwości, a także o ważności zapisu, który poddaje spór rozstrzygnięciu w arbitrażu (albo o bezskuteczności takiego zapisu).

bowy można byłoby ten czas znacznie skrócić.

Inne krytykowane rozwiązanie to wydłużenie czasu na zaskarżenie do sądu powszechnego wyroku wydanego w arbitrażu. Niezadowolona strona będzie miała aż trzy miesiące (a nie tylko jeden, jak to jest dotychczas) na złożenie wniosku o uchylenie wyroku sądu polubownego. Prof. Grzegorz Domański, partner w kancelarii „Domański Zakrzewski Palinka” oraz długoletni arbiter w sądach polubownych uważa też, że powinno się zmienić regulację zawartą w art. 1105 k.p.c. Ogranicza ona możliwość arbitrażu zagranicznego polskim firmom mającym siedzibę w kraju, i tylko tu prowadzącym działalność, której dotyczy sprawa.

Mimo tych wszystkich zastrzeżeń Andrzej Arendarski (prezes

KIG) podkreśla, że zmiany w przepisach regulujących sądownictwo polubowne są konieczne. Z arbitrażu korzysta bowiem coraz więcej polskich przedsiębiorców, zarówno w drobnych sprawach, jak też w sprawach, w których wartość przedmiotu sporu przekracza nawet 100 mln zł. Polskie sądy arbitrażowe muszą być też konkurencyjne w porównaniu z zagranicznymi. Minister sprawiedliwości Andrzej Kalwas zapowiada, że uwagi ekspertów oraz arbitrów (zgłaszane m.in. podczas wczorajszej konferencji naukowej, która odbyła się w siedzibie ministerstwa) zostaną częściowo uwzględnione i na etapie prac w Sejmie można będzie zmodyfikować projekt wprowadzając do niego poprawki.

**Michał Koslarski**